

Gowin nie poprze nowego podatku od reklam w mediach

13 lutego 2021

Partia Porozumienie zagłosuje przeciwko projektowi ustawy o podatku od reklam w mediach. Oznacza, że głosowania nie będzie, bo PiS nie zgromadzi większości potrzebnej do przepchnięcia ustawy.

Jarosław Gowin w zeszłym tygodniu ugasił bunt na łonie swojego ugrupowania. Członkowie klubu Porozumienia, który, prawdopodobnie z inspiracji Kaczyńskiego podjęli próbę przejęcia formacji, zostali zawieszeni. Gowin policzył szable i zaczął się na akcje odwetową. Okazja nadarzyła się szybko, bo PiS ogłosił, że zamierza nałożyć na media i portale daninę na zyski z reklam, dla podmiotów osiągających z tego tytuły przychód powyżej miliona złotych. W Porozumieniu zawrzało. „Od teraz nie będzie naszego poparcia dla wszystkich nowych podatków od przedsiębiorców” – mówili członkowie partii, odnosząc się krytycznie do innych pomysłów rządu jak podwyższenie składki zdrowotnej dla przedsiębiorców czy oskładkowanie umów-zleceń i umów o dzieło.

Na razie matrycą konfliktu jest sprawa podatku od reklam. „Porozumienie Jarosława Gowina nie widzi możliwości poparcia projektu ustawy w zaproponowanym kształcie. Jednocześnie deklarujemy gotowość przystąpienia do prac nad ustawą, która realnie opodatkuje medialne korporacje technologiczne działające na rynku polskim i unijnym” – czytamy w stanowisku partii, ogłoszonym w piątek popołudniu.

Formacja Gowina krytykuje projekt zarówno z pozycji ultraliberalnych, jak i dostrzega zagrożenie dla pluralizmu opinii. „Zbyt wysokie daniny osłabiają rozwój gospodarczy. Podcinają także zaufanie obywateli do państwa i zagrażają ekonomicznemu bezpieczeństwu rodzin. Z drugiej strony unikanie

płacenia podatków niszczy warunki uczciwej konkurencji i narusza społeczne poczucie sprawiedliwości” – czytamy w stanowisku.

Partia zauważa jednak, że wdrożenie ustawy oznaczałoby „jeszcze głębszą dyskryminację mediów krajowych w stosunku do podmiotów globalnych”. „Stoi to w całkowitej sprzeczności z programem Zjednoczonej Prawicy. Podkreślamy także, że przedstawiony projekt nie został wcześniej skonsultowany z naszą partią” – czytamy w stanowisku. „Przywiązując wielką wagę do roli mediów w demokratycznym społeczeństwie oraz konieczności zapewnienia zróżnicowania prezentowanych opinii i poglądów, Porozumienie Jarosława Gowina czuje się zobowiązane do wsparcia wszystkich środowisk dziennikarskich w ich oczekiwaniu na rzetelną dyskusję nad projektowanymi rozwiązaniami” – zwraca uwagę koalicjant PiS.

„Jako partia o wyraźnej konserwatywnej tożsamości, a tym samym jako partia, dla której wolność słowa jest wartością fundamentalną w demokratycznym społeczeństwie, będziemy sprzeciwiali się rozwiązaniom, które utrudnią funkcjonowanie mediów, w tym również – a może nawet przede wszystkim – mediów wobec Porozumienia Jarosława Gowina krytycznych” – dodano.

Porozumienie zapowiedziało w związku z tym, że nie poprze projektu podczas głosowania. Inne sejmowe formacje też nie widzą takiej możliwości. Kaczyński będzie musiał odłożyć ten pomysł na nieokreśloną przyszłość.

Prezes ma problem ze swoim koalicjantem, który po raz kolejny występuje przeciwko niemu, obnażając słabość i chwiejność obecnego układu rządzącego. Kaczyński nie może jednak zdecydować się na przyspieszone wybory, gdyż bacząc na sondaże, w nowym rozdaniu miałyby jeszcze mniejszą reprezentację.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)